

No 23.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Franciszka Sal.
Sob. św. Martyń P. M.
Niedz. św. Piotra Nól.
Pon. św. Iznacego
Wt. **Czyszczo. NMP.**
Sr. św. Błażeja B. M.
Czw. św. Ansgarego B.

Wschód słońca: godz. 7 m. 59
Zachód słońca: godz. 4 m. 37
Dług. dnia: godz. 8 m. 47

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.

Łącz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 598.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 29 stycznia 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minka; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz narzutowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wiersza (dla poszukujących pracy po 1/4, kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 10 kop. za wiersz retlowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARYKULY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

W sobotę dnia 30 stycznia 1909 r.

w Teatrze Wielkim i przyległych salach koncertowych

Wielki Bal Maskowy

na korzyść Kasy Wsparć Stowarzyszenia Majstrów Przemysłu Włóknistego

Kosztowne nagrody dla najoryginalniejszych masek. × Przedstawienie kabaretowe. × 3 orkiestry. Przepiękna dekoracja. × Emblematy. × Zdjęcia fotograficzne wszystkich uczestników maskarady.

oraz inne niespodzianki.

UWAGA: Panowie bezwarunkowo w strojach balowych. Panie w maskach.

Bilety do nabycia w lokalu Stowarzyszenia Zawadzka № 7.

230-3

Ogłoszenie.

Niniejszem komisya szkolna polska podaje do wiadomości pp. właścicieli domów w mieście Łodzi, że z dniem 1 go lipca 1909 roku n. st. poszukuje różnych lokali pod miejscowe jedno-klasowe szkoły.

Życzący wynająć w swych domach takowe, zechcą złożyć do Magistratu miasta Łodzi na ręce komisji oferty, ze szczegółowem podaniem ilości pokoi i ceny.

Łódź, dnia 13/26 stycznia 1909 r. 293-1

Przegląd polityczny.

Łódź, 29 stycznia.

Uгода austro-turecka natrafiła na przeszkody podające w wątpliwość dojscie do skutku porozumienia Turcji z Austrią w drodze bezpośredniej umowy.

Protokół układu austro-tureckiego baron Aehrenthal odesłał posłowi austro-węgierskiemu w Konstantynopolu ze zmianami w kilku miejscach, na niekorzyść Turcji. Między innymi, podług informacji „Timesa“ rząd austro-węgierski skreślił paragraf układu zawartego przez margrabiego Pallaviciniego z Portą, orzekający, że mahometanie bośniaccy podlegają władzy Szeicha-ul-Islama, mieszkającego w Konstantynopolu, pomimo, że margr. Pallavicini złożył rządowi węgierskiemu raport o usilnej agitacji w tureckich kołach parlamentarnych przeciw przyjęciu przez parlament układu austro-tureckiego.

Jeżeli dodamy do tego, że jak donoszą z Ueskubu, wśród albańczyków coraz bardziej wzrasta wrzenie wskutek zawarcia ugody austro-tureckiej i że władze konstantynopolitańskie liczą się bardzo gorliwie z nastrojem albańczyków, łatwo dojdziemy do wniosku, że ostateczne zawarcie ugody austro-tureckiej może nie dojść do skutku.

W Albanii odbywają się liczne wiece, uchwalające protesty przeciw zawarciu ugody. W depeszach wysyłanych do Konstantynopola, albańczycy oświadczają, że jeżeli skarb turecki tak bardzo potrzebuje pieniędzy gotowi są złożyć sumę dwa razy większą, niż ta, którą zapłacili mając Austro-Węgry za aneksję Bośni i Hercegowiny.

Onegdaj wieczorem odbyła się nadzwyczajna narada ministrów tureckich, na której rozważano sprawę odszkodowania pieniężnego Turcji przez Bułgarię za przyłączenie Rumelii Wschodniej. Większość rady nie zgodziła się na proponowane przez rząd bułgarski 120 milionów franków, uważając, że żądane przez Turcję 200 milionów nie są sumą zbyt wygórowaną. Turcyja uporeczywie obstaje przy swoich żądaniach, ponieważ, jak donosi gazeta francuska „Matin“, ma obiecanę pomoc Anglii. Bułgaria zaś zdecydowaną jest podobno narazić się raczej na uciążliwą wojnę, niż zobowiązać się do zapłacenia sumy, któraby zupełnie zrujnowała skarb bułgarski.

Zdaniem niektórych gazet, sytuacja na Bałkanach nigdy nie była tak groźną jak obecnie, wskutek zatargu bułgarsko-tureckiego.

Prasa francuska z silnem zaniepokojeniem omawia obecną sytuację na Bałkanach, podejrzewając, że pomiędzy Austro-Węgrami a Bułgarią istnieje tajny związek w przedmiocie spraw bałkańskich. Między innymi „Gaulois“ wydrukował artykuł pod tytułem: „Czy istnieje przymierze austro-bułgarskie?“

W artykule tym autor przypomina artykuł drukowany przed kilku tygodniami w gazecie sofijskiej „Kampana“, w którym między innymi jest mowa, że pomiędzy Bułgarią a Austro-Węgrami istnieje ugoda zawarta w roku 1897 bezpośrednio po wojnie grecko-tureckiej. Na mocy tej ugody rząd austro-węgierski obiecał Bułgari jej swoje poparcie przy rozprzestrzenieniu jej wpływów w włościach Adryanopolskim aż do portu Kawally na morzu Egejskim, z warunkiem, aby rząd bułgarski nie rościł żadnych innych pretensyj w granicach półwyspu bałkańskiego.

Ze swej strony Bułgaria obowiązuje się pomagać Austro-Węgrom w sprawie rozszerzenia ich wpływów w Macedonii aż do Salonik. Zasa-

dy tego austro-bułgarskiego porozumienia były opracowane w Niemczech i Austrii i dopiero przedstawiono je księciu Ferdynandowi, który propozycje przyjął. Z tego traktatu wypłynęły dalsze kroki gabinetu wiedeńskiego, projekt budowy kolei żelaznej, mającej połączyć Austro-Węgry z Salonikami aż do aneksji Bośni i Hercegowiny.

Niepodobna sprawdzić, dodaje „Gaulois“, o ile uzasadnionemi są zapewnienia gazety bułgarskiej. To jednak pewne, że jak serbowie dążą do otwarcia dla siebie dostępu do morza Adrytyckiego, tak samo bułgarzy pożądają zajęcia portu Kawally na morzu Egejskiem.

Niekiedy była mowa o porozumieniu grecko-bułgarskiem, bułgarzy dowiedzieli grekom, że za jakikolwiek port na morzu Egejskiem chętnie oddadzą im Saloniki.

Logika ostatnich wypadków — rozumuje gazeta sofijaska „Deu“ — dowodzi, że istnieje związek pomiędzy zaborcą przez Austro-Węgry Bośni i Hercegowiny, a ogłoszeniem niepodległego Królestwa Bułgarskiego, chociaż bułgarski minister spraw zagranicznych przed paru tygodniami zaprzeczył temu, ale nie przebrzmiały jeszcze echa jego słów, kiedy wódz staroradykałów, Proticz, w skupszczyźnie serbskiej publicznie oświadczył, że gotów jest nawet wydrukować tekst traktatu zawartego między Bułgarią a Austro-Węgrami. Prawda, tekst tego traktatu pojawił się w gazecie angielskiej „Pail Mail Gazette“, ale gdyby traktat podobny nie istniał, nie przedrukowałaby go wybitna gazeta wiedeńska, lecz przeciwnie zaprzeczyła jego istnieniu kategorycznie.

Niewątpliwie gabinet wiedeński tekst traktatu rzeczono opublikował za pośrednictwem gazet angielskich, by zastraszyć Turków i zakończyć z Turcją rokowania, bez potrzeby ponoszenia wielkich ofiar.

Tekst traktatu ma być następujący:

- 1) Jednocześnie ogłoszoną będzie niepodległość Bułgarii i aneksja Bośni i Hercegowiny.
- 2) W razie najazdu wojsk tureckich na Bułgarię, wojska austro-węgierskie wkroczą do Macedonii.
- 3) Jeżeli Turcyja napadnie na Austrię, Bułgaria jest obowiązana wznieść powstanie w Macedonii i wysłać swoje wojska pod Adryanopol.
- 4) Jeżeli Serbia napadnie na Austro-Węgry wojska bułgarskie zajmą Pirot i pomaszerną na Nisz.
- 5) W razie zwołania po wojnie konferencji międzynarodowej Austro-Węgry obiecują nalegać, aby Grecya otrzymała południową Macedonię a Bułgaria północną jej część z Pirotein.

Pomimo opublikowania tekstu powyższego traktatu w gazetach Wiednia i Londynu ani Austro-Węgry ani Bułgaria nie spieszą z zaprzeczeniem istnienia dokumentu pierwszorzędnej doniosłości przy dalszym rozwoju wypadków na Bałkanach. Znać dokument ten istnieje i rządy wiedeński oraz sofijski liczyć się z nim muszą. Gdyby tak było Turcyja, jeżeli pragnie uniknąć

wojny, musi zawrzeć ugodę polubowną jednocześnie niemal z Austro-Węgrami i Bułgarią, lub też grozi jej wojna na dwa fronty.

Taka zaś wojna nawet przy niewątpliwem jednoczesnym wystąpieniu Serbii i Czarnogóry przeciw Austro-Węgrom byłaby dla Turcji zbyt ryzykowną, z uwagi na sprzymierzone z monarchią Habsburgów Niemcy, zbyt jeszcze potężne militarne i zniewolone do czynnego poparcia Austro-Węgier, jedyne dziś wiernego im jeszcze sprzymierzeńca, którego w razie grożącego mu niebezpieczeństwa czynie poprzeć są obowiązane.

St. Ł.

Rada Państwa.

(Telegram Agencji Petersburskiej).

Petersburg, 27 stycznia.

Prezyduje Akimow. Sekretarz państwowy odczytuje Najwyższy ukaz o mianowaniu ministra handlu Szipowa członkiem Rady państwa.

W komisji składu osobowego na miejsce ustępującego członka Rady Butowskiego wszedł Sergiejewskij.

Krestownikow referuje sprawę «porto franco» na Dalekim Wschodzie. Komisja ta doszła do przekonania, iż zniesienie «porto franco» leży w interesie przemysłu i handlu ojezystego i w interesie kolei, przeto projekt ten należy przyjąć w całej rozciągłości według podstaw, uchwalonych przez Dumę państwową.

Kowalewski, członek komisji, ogłasza «votum separatum», zbija wszelkie wywody komisji o rzekomych korzyściach, jakie przyniesie zniesienie «porto franco», i popiera argumenty swoje przykładami z Anglii i Stanów Zjednoczonych. «Porto franco» sprzyja wszędzie rozwojowi młodych kolei państwowych i tylko parlamentarni teoretycy mogą domagać się nakładania cła. Następnie mówca przypomina treść traktatu zawartego z Chinami, z którego mocy do roku 1911-go handel na Dalekim Wschodzie powinien być dla Chin otwarty. Owe korzyści, jakie zniesienie «porto franco» ma przynieść fabrycznym ogólnikom: moskiewskiemu i łódzkiemu, z łatwością zastąpi obecnie otwierający się handel wolny w Persyi, w krajach południowo-słowiańskich i nawet w Turcji.

Wiceminister handlu Ostrogradskij: Kraje nadamurski i zabajkalski, stanowiące część niepodzielnego państwa, powinny być zjednoczone

nie tylko pod względem politycznym, ale także ekonomicznym i kulturalnym. Analogia, którą przytoczył Kowalewski, jest niewłaściwa, gdyż tam była mowa o koloniach, a tutaj o części organicznej państwa. Nie można także bez zastrzeżeń powoływać się na opinie władz miejscowych; nie wszyscy gubernatorowie w kraju oświadczyli się za utrzymaniem «porto franco», tak np. general-gubernator irkucki był przeciw niemu.

Awdakow polemizuje z Kowalewskim. System protekcyjny nie gubi, lecz rozwija siły produkcyjne kraju. Mówca przytacza przykłady z czasów, kiedy był pionierem południowo-rosyjskiego przemysłu węglowego. Kraj nad Donem był do niedawna pustkowiem, obecnie zaś, dzięki ochronie systemu celnego, jest gęsto zaludniony. Centrum hojnie darzy pieniędzmi kresy wschodnie. Wystarczy przypomnieć ogromne wydatki na budowę kolei tamtejszych ale niestety, lwia część tych pieniędzy nie pozostaje w kraju, lecz wzbogaca Japonię i Hamburg. Zaprowadzenie «porto franco» zadaje cios flocie ochotniczej, dla dobra jej należy je znieść. W Anglii wszelkimi sposobami popierano rozwój swojego przemysłu i handlu.

Krestownikow polemizuje również z Kowalewskim. W jaki sposób K. może budować dobrobyt kraju na niskich zarobkach. Przeciwnie, im kraj bogatszy, tem płaca za pracę jest wyższa. Tylko praca intensywna powiększa dobrobyt. Cła protekcyjne podnoszą dobrobyt. Zyski kupca wzbogacają cały kraj.

Suchotin: Ze względów strategicznych należy Daleki Wschód zjednoczyć z centrum. To teatr przyszłych możliwych wojen. Z tej przyczyny należy znieść «porto franco».

Rada państwa ostatecznie w głosowaniu przyjmuje projekt prawa w redakcyi Dumy.

Po przerwie dokonano wyborów do komisji pojednawczej w sprawie projektu prawa o powiększeniu plac niższych urzędników pocztowo-telegraficznych. Wybrani: Wasiljew, Dmitrjew, Durnowo, Pichno, Romanow i hr. Rejtern.

Następne posiedzenie d. 3-go lutego.

Z parlamentu niemieckiego.

Z dalszego ciągu rozpraw parlamentu niemieckiego nad interpelacją w sprawie wykonywania ustawy antypolskiej, zasługują na uwagę jeszcze niektóre głosy.

Ks. Radziwiłł: Odosobnianie się Polaków od

niemców i łączenie się w stowarzyszenia, nie ma wcale charakteru nieprzyjaznego wobec niemieckiej narodowości, lecz odpowiada uprawnionej potrzebie. Jeżeli Niemcy utrzymują stosunki ze swymi rodakami, rozproszonymi po całym świecie i dążą do ścisłej łączności narodowej, to dlaczego nie chcą nam, Polakom, przyznać tego samego prawa, dlaczego nie pozwolą nam strzedz naszego najdroższego skarbu: narodowości.

W dalszym ciągu swych wywodów potępia mówca politykę ekonomicznego gnębienia znacznej części ludności państwa. Jeżeli ta ludność wobec tego ustawowego bezprawia nie straciła jeszcze wiary w siebie, to pochodzi to z głębokiego przeświadczenia o żywotności sił moralnych naszej narodowości. Oczekujemy z godnością i spokojem nowych burz, które w nas uderzą, nowych bezprawia, ale niechaj nam wolno będzie powiedzieć: Po trupie narodu nie prowadzi droga do ideału i prawdziwego postępu—ona prowadzi do barbarzyństwa...

Sekretarz państwa Bethmann-Hollweg: Jest wprawdzie pewnem, że w polskich związkach zawodowych łączą się robotnicy polskiej narodowości, lecz jest także faktem, że celem tego łączenia się jest niecenne nienawiści ku Niemcom. W każdym razie potępić należy, że podnieca się nienawiść polskich współobywateli przeciw wszystkim co niemieckie, że się ich ostrzega, aby nie przystępowali do niemieckich związków zawodowych i towarzystw, aby nie kupowali u Niemców. I to wszystko dzieje się w niemieckim kraju. Pytam księcia Radziwiłła, czy panowie powinniście tego bronić? Wierzę mu, że on sam nie pochwała tych usiłowań, lecz spodziewam się, że będzie się starał, aby to niecenne nienawiści przeciw Niemcom ustąpiło. Dopiero wtedy będzie mógł ks. Radziwiłł zwracać się do sejmiku Rzeszy z patetycznymi zakończeniami mów.

Socjalista Lohleber oświadcza, że ustawa o stowarzyszeniach jest ustawą wyjątkową przeciw Polakom, gdyż wykonywa się ją w sposób szkodzący ludności. Występuje przeciw ks. Bülowowi za jego oświadczenie w sejmie pruskim w sprawie ustawy przeciw socjalnej demokracji. Mowa Bülowa była apelem do biurokracji, aby zyskała socjalistów i nadużywała ustawy językowej. Państwo pruskie zdyskredytowało się wobec świata, jako państwo zacofane, z powodu tej własnej ustawy.

Prezydent przywołuje mówcę za te słowa do porządku.

Posel Schirmer (centrum) oświadcza, że jego stronnictwo będzie walczyło przeciw policyjnemu

21)

Andrzej de Clare.

NOWY NAPOLEON.

(Ciąg dalszy — patrz nr. 21.)

Dlaczego tuż obok, na Szlaku pruskim jest inaczej? Tam na zebraniach nie można mówić po polsku, a tu o to się nie pytają. Dyabli wiedzą, do czego taka polityka doprowadzi. Jeszcze pomyslą, że niemiecki człowiek tyle wart, co taki słowianin. Trzeba ład nowy zaprowadzić, niech już raz skończy się z tą równością i braterstwem.

Odtąd ciągle w restauracjach berneńskich prowadzono podobne rozmowy:

Profesor Gros mówił do budowniczego Birklera:

— Dawniej, jak historia pisze, nam Austriakom szło wybornie. Cesarstwo liczyło 36 milionów ludności, w tej liczbie było tylko 10 milionów Niemców, reszta zaś lud roboczy, złożony z Węgrów, Polaków, Rusinów, Słowaków, Żydów i innych bezwyznaniowców. Wszystko to trzymaliśmy, jak historia uczy, w korbach, a teraz taki Rusin lub Słowak, co za ledwie chodaki ma na nogach, dobija się o prawa, chce nad nami przewodzić. Węgier, niezadowolony z naszej opieki, oddzielił się, jakby murem chińskim, wszystko to gniecie, jak nawała mongolska. Wiedeń, aż go wreszcie ta dzicz zaleje. My jesteśmy pionierami, forpocztami, najdalej wysuniętymi na wschód, placówkami, a nasze pierśi to pancerz, o który rozbijają się te półdziki, półboże najazdy.

— Prawdę mówisz, profesorze — rzekł ar-

chitekt, popijając wino z zielonego kieliszka. — Nie wiem, czem się to dzieje, że zawsze co kilka wieków muszą być najazdy barbarzyńców i niszczyć cywilizację. Uważam, że stronnictwo dążące do utworzenia państwa wszechniemieckiego, ma dużo słuszności. Trzeba nam innego porządku! Przyjdą Niemcy, ucichnie czereda.

Przy drugim stole siedziało grono moralian.

— Patrzcie, do czego to przyszło, dziesięć czy jedenaście milionów Niemców chciałoby wszystkie inne narodowości wziąć za łeb. Jest nas przecie większość...

— To prawda — odparł drugi — ale oni idą w zgodzie, my zaś idziemy każdy z osobna. Przytem węgry mają własny rząd...

— No, nie długo tego panowania, przecież i nam rozumu przybędzie — rzekł pierwszy. — Lud nasz dojrzewa i domaga się uniwersytetu morawskiego w Bernie.

— Niemcy na to nie przystaną, będą chcieli mieć niemiecki.

— Jeżeli jest ich tylu, że potrzebny im uniwersytet, niech go mają. A cóż on ma nam przeszkadzać, jeżeli młodzież zachowa się spokojnie i nie będzie robiła takich burd, jak w Insbruku z Włochami.

— A na Szlaku naszym czy nie robią to samo!

— Pewnie — mruknął sąsiad.

Stolik, przy którym siedzieli Niemcy, ożywił się bardzo; coraz to nowy gość przychodził i potwierdzał zdanie, że krucyatę trzeba stanowczo wytoczyć przeciw barbarzyńcom słowianom.

Wreszcie przybył doktor Mor.

— Panowie — rzekł on — źle się bawicie. Zadaniem cywilizowanego człowieka jest nauczać i podnosić tych, co na niższym od nas szczeblu stoją.

Roześmiał się ironicznie budowniczy i potwórzył z przekąsem:

— Nauczać... po co? Żeby nam gorzej było? My pracujemy, przysparzamy zdobyte nauce, a oni z tego użytkują, naśladować nas niewolniczo. Ja sam wymyśliłem pewien detal w architekturze, a teraz widzę go wszędzie powtarzany.

— Trzeba było opatentować.

— Na tyle rozumu to i ja miałem, ale w biurze patentowem odrzucili mi to ulepszenie, utrzymując, że już coś podobnego było. Coś podobnego! Pod słońcem niema takich rzeczy, które nie miałyby przedtem coś podobnego. Widziałem szczyryk opatentowany, a przecież na świecie już od niepamiętnych czasów tuła się nóż składany. Za rozumni ludzie siedzą w tem biurze patentowem. Dla nich już wszystko było, a sami nic nowego nie wymyślą.

Cały Wschód żyje Zachodem. Co wynaleziono tam? A jednak jeżdżą jak i my kolejami.

— Przecież to nie nasz wynalazek.

— Używają telefonów...

— Także nie wynaleźli go Niemcy, a jednak z obydwu środków korzystają — dodał ze spokojem doktor.

— Posiłkują się telegrafem bez drutu...

— Ależ, kochany architekcie, wykrztuś choć jeden wynalazek niemiecki! To, co mówisz, świadczy wymownie, że ludzie wspierają ludzi. Gdybyśmy tak zaczęli kłaść na szalę zasługi każdego z osobna narodu, nasz naród nie przodowałby wcale. My mamy genialnych wykonawców, umiemy znakomicie zużytkować to, co inni zrobili, często nawet poprawić, ale inwencji nie posiadamy zbyt wiele. System naszego wychowania zawinił sporo pod tym względem.

(d. c. n.)

tejskanii Polaków ze względów prawnych i w interesie wolności. Protestuje też przeciwko paragrafowi językowemu ze stanowiska robotniczego.

Poseł Strychel: Chronologiczne następstwo powstawania polskich związków zawodowych i polskich organizacji narodowych nie pozwala wnosić, że mają one te same cele. Żadne oficjalne wystąpienie polskich organizacji narodowych nie dowodzi łączności ze „Zjednoczeniem”, przeciwnie nawet, wskazuje pewną sprzeczność. Jest rzeczą łatwą do zrozumienia, że Polacy chcą mieć taką samą organizację, jak Niemcy; leży to przecież w ich własnym interesie i temi interesami zawodowymi związki te też się zajmują. Zresztą nie chodzi o to, czym były polskie związki zawodowe przedtem i do czego zmierzały, lecz czym one są obecnie, gdy weszła w życie nowa ustawa i czym one chcą być. Nie dowiedziano tego, ani nawet nie próbowano tego dowiedzieć, że związki te zawodowe rozwijają aspiracje wielkopolskie. Dlaczego pozwolono na używanie języka ojczystego w związkach, a zakazano na zgromadzeniach publicznych? To jest oczywista polityka przesładowania. Czego nie możemy uzyskać w drodze publicznych zgromadzeń, musimy na innej drodze osiągnąć. Jeżeli z naszej strony padnie kiedy ostre słowo, to tłumaczy je sposób, w jaki zostaliśmy wyjęci z pod prawa, do czego jeszcze przyłączyła się ta ustawa o stowarzyszeniach, która musi wzbudzić oburzenie w każdym człowieku. Mówca protestuje przeciw twierdzeniu, że Polacy za pomocą tych organizacji zwracają się przeciw niemieckości. Spodziewamy się po lojalności sekretarza państwa, że na przyszłość przesyła władzom wskazówkę, aby wprzód, zanim coś postanowią, badały, czy polski zwyczaj zawodowy uprawia agitację narodową polską.

Następnie obrady odroczone.

Z prasy rosyjskiej.

«Słowo» petersburskie wystąpiło w ostatnim numerze z interesującym artykułem, oświetlającym pewien dział przeprowadzonych obecnie pospiesznie w ciszy doniosłych „reform” państwowych. Mowa jest tym razem o «reformach» w dziedzinie oświaty:

„Oczywisty upadek — pisze «Słowo» — całego dotychczasowego systemu rosyjskiej oświaty publicznej, poczynając od szkół wyższych aż do elementarnych, dawno już zrodził potrzebę reform. Od dziesięciu przeszło lat ministrowie, zmieniający się, jak w kalejdoskopie, usiłują w ten lub ów sposób radzić sobie z tą sprawą; dotychczas wszakże reorganizacja ani na krok nie postąpiła. P. Szwarc mniema, iż wykrył przyczynę tego smutnego faktu: wszyscy bowiem jego poprzednicy rozpoczynali dzieło z niewłaściwego końca. Doszukiwali się oni przyczyny zła w wadliwej organizacji pracy oświatowej, a tymczasem źródłem rozkładu jest tylko nieodpowiedni dobór profesorów i nauczycieli. Należy więc oczyścić ciało pedagogiczne ze szkodliwych jednostek, a to już wystarczy, by zakwitła oświata rosyjska, bez potrzeby wcielania się do jakichkolwiek głębszych reform. Sprawa jest zatem w gruncie rzeczy ogromnie prosta.

I oto p. Szwarc zabrał się gorliwie do owego „oczyszczania”, przy współudziale przedstawicieli administracji w rodzaju Tołmaczowa. Odłączanie parszywych owiec odbywa się na podstawie oględzin tak uproszczonych, jak i zasadnicza idea p. Szwarca: za szkodliwych pedagogów uważani są ci, którzy uważani byli przez ministrów poprzednich za działaczy najpożyteczniejszych.

Wydalenie ich odbywa się nietylko bez wielkiej długiej formalistyki, ale bez przestrzegania zasad przyzwoitości. Robota idzie pospiesznie; z niesłychaną nawet w czasach obecnych bezceremonialnością wybiera się argumenty, mogące doprowadzić do pożądanego celu. „Nieprawomyślność” danego człowieka bywa z góry przesądzana, a dla jej udowodnienia korzysta się z pierwszych lepszych wskazówek, nie poddając ich żadnej krytyce, a nawet odsuwając na bok wszystko, co świadczyć może przeciwnie.”

„Dopóki w naszym zarządzie oświatowym — kończy „Słowo” — kwitnąć będzie podobna polityka, nie podobna przewidzieć końca tego smutnego położenia naszych spraw szkolnych.”

NOWA POŻYCZKA.

Do szeregu głosów, krytykujących ostatnią operację kredytową rządu rosyjskiego przyłączyło się „Now. Wr.”, które nie dziwi się zachwytom prasy paryskiej nad powodzeniem, jakiego doznała w Paryżu pożyczka ostatnia. „Jeszczeby też! — pisze „Now. Wremia”. — Takiej pożyczki nieprędko doczekają się bankierzy paryscy, którzy nie sieli i nie żęli, a do spichrzów swych zgarnęli najbogatszą daninę.”

Danina ta, czyli kurtaż wynosi bowiem 19 1/2 mil. rb., czyli 3 3/4% od nominalnej sumy pożyczki. Chodzi bowiem o to, że subskrypcja rozłożona została na raty (do 22 lipca), przyczem subskrybenci mają wpłacać 2% sum zadeklarowanych na raty i z tych procentów część tylko pójdzie do kasy państwa, a część do kieszeni bankierów. Taki podział odnosi się tylko do tej części pożyczki, która nie jest przeznaczona na umorzenie 5% obligów skarbu z 1909 roku. Co się tyczy 300 mil. rb. (= 800 mil. fr.) przeznaczonych na umorzenie obligów, to suma ta prawie nie obchodzi rynku paryskiego, gdyż posiadacze obligów, pomimo pewnych utrudnień przy zamianie ich na obligacje nowej pożyczki, skorzystają z możliwości tej zamiany, przyczem dochód ich będzie większy, niż dochód od obligów.

Podsłuszenie kursu nowej pożyczki w dniu emisji z 89 1/4 na 91 1/4 jest tylko dowodem tego, że cena emisyjna była za niska. Bankierzy francuscy skorzystają również z tego premium 2%, co wraz z olbrzymim kurtażem, tłumaczy z zupełności ich zachwyt. Gdyby cena emisyjna ustanowiona była o 2% wyżej, to i tak pożyczka miałaby powodzenie, a skarb otrzymałby w gotówce o 10 1/2 mil. rb. więcej.

Z całej nowej pożyczki tylko 150 mil. rb. stanowi właściwie nową pożyczkę, 300 mil. rb. zaś jest to pożyczka konwersyjna. Przy pożyczkach konwersyjnych kurtaż bankierski nie przewyższał dotąd 1 1/2%. Jeśliby obliczyć podług tej normy kurtaż od 300 mil. rb., przeznaczonych na konsolidację obligów 5%, to okazałoby się, że za 150 mil. rb. rzeczywistych nowej pożyczki Rosya zapłaciła bankierom 15 mil. rb., czyli 10%, gdy w 1906 roku od pożyczki pięć razy większej zapłacono kurtażu tylko 4 1/2%. Gdyby ten wysoki kurtaż zapłacono i obecnie, to opłata za usługi syndykatu wynosiłaby 6 1/4 mil., a nie 15 mil. rb., zaś od całej nominalnej sumy pożyczki zapłaciliby 11 1/4 a nie 19 1/2 mil. rb., czyli 8 1/4 mil. rb. przeszłoby do kasy państwa.

W końcu „Now. Wr.” zaznacza, że do Rosyi nie przyjdzie ani jedna sztuka złota nie tylko z konwersyjnej części pożyczki, ale nawet i z tych 150 mil. rb. Cała suma osiągnięta z operacji pozostać ma bowiem w kasach banków zagranicznych. Tak więc pożyczający — Rosya nie ma nawet swobody w rozporządzaniu osiągniętą pożyczką. I warunek ten ma wielkie znaczenie symptomatyczne.

Rada ministrów w ubiegły wtorek przyjęła, celem wniesienia do Dumy państwowej, projekt wyłączenia z terytorium Królestwa Polskiego wschodnich części gubernii siedleckiej i lubelskiej, oraz utworzenia z nich odrębnej gubernii chełmskiej.

W związku z tem zamierzono zaleść gubernię siedlecką, przyłączając wschodnią jej część do nowej gubernii chełmskiej, zachodnią do lubelskiej, powiat zaś węgrowski do gubernii łomżyńskiej.

Do gubernii chełmskiej włączone być mają powiaty: biłgorajski, biański, włodawski, hrubieszowski, tomaszowski, chełmski z siedzibą urzędu gubernialnego w Chełmie. Pod względem administracyjnym nowa gubernia chełmska będzie należała do kijowskiego general-gubernatorstwa.

Zarząd gubernialny siedlecki oraz urząd siedleckiego policmajstra uchwalono skasować, przy jednoczesnej organizacji odpowiednich instytucji gubernialnych w gubernii chełmskiej i utworzeniu urzędu policmajstra w Chełmie. Również zamierzono przenieść sąd okręgowy siedlecki do Chełma.

Do gubernii lubelskiej należeć będą następujące powiaty: garwoliński, łukowski, lubartowski, lubelski, krasnostawski, puławski, radzyński, sokolowski, siedlecki, międzyrzecki i jawnowski.

Liczba ludności w projektowanej gubernii chełmskiej ma wynosić 758,408. Zarząd gubernii chełmskiej pod względem zależności od władzy wojskowej, oraz duchowieństwa prawosławnego pozostanie w teraźniejszych warunkach.

W nowej gubernii chełmskiej zachowa moc swoją prawodawstwo, obowiązujące w Królestwie Polskiem, jak również zarząd sądowy z pewnymi tylko wyjątkami.

Wśród bawiących obecnie w Petersburgu członków Dumy państwowej krąży pogłoski, że kilku wybitnych przedstawicieli większości Dumy zamierza ogłosić w pismach list otwarty z wezwaniem do składek, celem spłacenia za gen. Aleksiejewa (Bruta) kary pieniężnej: na jaką skazał go sąd.

Dyrektor szkoły 8-klasowej w Płocku, p. Szczepański, otrzymał urzędowe zawiadomienie od senatu akademickiego uniwersytetu w Krakowie, iż wszystkich maturzystów jego szkoły przyjmują bez egzaminów do uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Ta sama ulga stosowana jest względem maturzystów wszystkich gimnazyów prywatnych w Królestwie Polskiem.

Kandydatem na stanowisko ministra handlu po p. Szypowie, który świeżo został członkiem Rady państwa, jest p. Ruchlow, dotychczas będący członkiem tegoż ciała praworadczego.

Departament policyjny rozesał do prowincjonalnych zarządów policyjnych cyrkularz o zakazie sprzedaży po wsiach bajek ludowych hrabiego Tołstoj, oraz jego portretów.

W Petersburgu utworzona została przy ministerium spraw zagranicznych specjalna narada, pod przewodnictwem ministra, której zadaniem jest rozważenie spraw perskich. W naradzie tej uczestniczą: ministrowie Kokocow i Szypow, przedstawiciele ministerium wojny wyżsi dygnitarze z ministerium spraw zagranicznych, oraz poseł rosyjski przy dworze perskim, Hartwig. Poza sprawami ogólnego znaczenia na naradzie tej omawiana jest głównie sprawa pożyczki, gwarantowanej przez Rosyę. Narada dotychczas żadnej uchwały w tej sprawie nie powzięła.

„Birz. Wied” otrzymały wiadomość z Moskwy, że ministerium spraw wewnętrznych zażądało pospiesznie od gubernatora moskiewskiego szczegółowego wykazu wszystkich żydów, zamieszkujących gubernię.

„Zjazdem milionerów” nazywa „Russkoje Słowo” zapowiedziany w Petersburgu zjazd właścicieli majoratów donacyjnych w Królestwie Polskiem. Z liczby 347 właścicieli tych majoratów zapowiedziało dotychczas przybycie na zjazd 50 osób. Majoraty donacyjne w Królestwie, według obliczeń tegoż pisma, przedstawiają obecnie wartość około 2 miliardów rubli.

Do „Kuryera Warszawskiego” telegrafują z Petersburga: „W sferach politycznych stanowczo mówią, iż w tych dniach ustąpi minister komunikacji, Schauffus, którego stanowisko zajmie Niemieszajew; ustąpi również Kokocow ze stanowiska ministra skarbu, a tekę jego obejmie Kowalewski. Podobno wszyscy nowi kandydaci na ministrów są przekonani liberalnych. Nie zmienią jednak w niczem polityki dzisiejszego gabinetu.”

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Zdzisława. Jutro Dobromiły.

TEATR POLSKI. Dzisiaj w teatrze Victoria „Trzy siostry”, sztuka w 4 aktach A. Czecnowa. Początek o godz. 8 m. 10 wieczorem.

— Jutro „Dla szczęścia”, sztuka Przybyszewskiego. Początek o godz. 8 m. 10 wieczorem.

ZEBRANIE. Dzisiaj w lokalu przy ulicy Dzielnej nr. 13. o godz. 8 1/2 pół wieczorem, ogólne zebranie członków Tow. Kultury polskiej. — W lokalu przy ul. Dzielnej nr. 41. o godz. 6 wieczorem, ogólne zebranie roczne członków Tow. pomocy dla niezamożnych uczniów 7-klaszkolej handlowej. — W lokalu przy ul. Dzielnej nr. 31.

o godz. 8 i pół wieczorem, zebranie członków Sekcyi technicznej

BAL. Jutro w sali Grand Hotelu „Bal księżycowy” na korzyść chrz. kolonii letnich. Początek o godz. 10 wieczorem

— Jutro w teatrze Wielkim bal maskowy na korzyść kasy wsparć Stow. majstrów przemysłu włóknistego.

HARMONIA. Jutro w lokalu własnym, (Południowa 36) zabawa karnawałowa pod nazwą „Raduta”, dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 9 wieczorem.

ARFA. Jutro w lokalu własnym przy ulicy Włodzkiej nr. 36, raut-bal dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

ZABAWA. Jutro zabawa taneczna Stowarz. majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej (Nowy Rynek nr. 6), dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 9 wieczorem.

CYRK A. d'Avigné (Teatr Apollo). Jutro przedstawienie cyrkowe na rzecz ofiar katastrofy w Sycylii.

ZE STRAŻY. Jutro o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe IV-go oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

W skutek starań niektórych rzymsko katolickich biskupów kraju o pozwolenie zbierania ofiar w kościołach ich diecezji na korzyść ofiar trzęsienia ziemi we Włoszech z przesłaniem zebranych pieniędzy do rozporządzenia Papieża P. usa X — jak donosi „Warszawski Dziennik” — minister spraw wewnętrznych pozwolił na zbieranie składek w kościołach kraju, z warunkiem, aby zebrane sumy na zasadzie art. 17 ustawy o wznoszeniu obcych były przesyłane Papieżowi za pośrednictwem ministerstwa spraw wewnętrznych.

KRONIKA.

(c) **Z fabryk.** W fabryce Akc. Tow. wyrobów bawełnianych K. Scheiblera zawiadomiono robotników, że z dniem 8 lutego w oddziałach przędzalni zarówno w centrali jak i na księżym Mlynie praca trwać będzie 5 dni w tygodniu; w soboty oddziały te będą zamknięte. Płaca zostanie unormowana w stosunku do ilości dni roboczych.

— Z powodu większego zapotrzebowania towarów w fabryce W. Schweigerta (Wólczańska 215) w oddziałach przędzalni i wykończalni przedłużono dzień roboczy o 3 godziny, za które robotnicy otrzymują dodatkowe wynagrodzenie. Obecnie zajęcia trwają od godziny 6 rano do 8 wieczorem.

— W fabryce Landau i Weile (Kątna 6) wywieszono ogłoszenie zawiadamiające robotników, że od dnia 28 b. m. fabryka będzie czynną o godzinę dłużej codziennie, za co robotnicy wynagradzani będą jako za czas nadetatowy.

— W fabryce L. Teplera (Milsza 60) z powodu większego zapotrzebowania towarów zaprowadzono całonocne zajęcia; dotychczas fabryka czynna była tylko 4 dni w tygodniu.

— W fabryce Bialera (Widzewska 92) ukończony został zatarg, lecz niezbyt pomyślnie dla robotników. Tkacze przez trzy tygodnie nie przystępowali do pracy, a przez ten czas wezwano do zajęcia innych robotników i to jeszcze na gorszych warunkach, mianowicie z obniżką 15 do 20%. Gdy zgłosili się do pracy dawni tkacze zredukowano ich liczbę, uwalniając 7-iu. Tkacze dawni mają obniżoną płacę o 10%.

— W fabryce Desurmonta (Wólczańska 219) z powodu przestawiania maszyn w oddziale gremplarek zawieszono pracę, przyczem administracja wymówiła robotnikom zajęcia na 14 dni, aby uniknąć zapłaty.

— W fabryce H. Wulfsona (Milionowa) zawiadomiono robotników, że z powodu złego stanu interesów zajęcia jeszcze przez 3 miesiące odbywać się będą 5 dni w tygodniu.

(=) **Zwzłek zawodowy ekspedycyj.** Zebranie odbędzie się dnia 30 stycznia r. b. w sali Stowarzyszenia pracowników handlowych przy ul. Długiej № 45 o godz. 7 wieczorem.

(h) **Ze Stowarz. majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.** Jutro w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej odbędzie się zabawa taneczna, na którą wybiera się wielu członków z rodzinami. Zarząd zaś dokłada wszelkich starań, aby zabawa udała się.

(h) **Ze Zgromadzenia cechowych.** Dnia 2 lutego

o godz. 4 po południu przy ul. Piotrkowskiej 243 w mieszkaniu starszego majstra Zgromadzenia majstrów rymarskich odbędzie się ogólne zebranie członków tego Zgromadzenia.

— Dnia 8 lutego r. b. przy ul. Wólczańskiej № 226 odbędzie się o godz. 3 po południu ogólne zebranie członków Zgromadzenia majstrów powoźniczych.

— Dnia 14 lutego r. b. w mieszkaniu starszego Zgromadzenia tapicerów przy ul. Zachodniej № 63 odbędzie się o godz. 4-ej po południu ogólne zebranie członków tego Zgromadzenia.

(y) **Czytanki.** Towarzystwo „Wiedza” urządza w dniu 31 b. m., t. j. w niedzielę, o godz. 3 po południu następujące „Czytanki dla dzieci” z obrazami niktaniami: W ochronie I-ej (Saugowa 6, II piętro) „W puszczy nad Prądnikiem” — Dygasińskiego (dla młodszych dzieci); w szkole gazowni (Widzewska 106A) „Przygody rycerza Don Kiszota” — Cerwantesa (dla starszych dzieci); w jadalni fabryki Geyerów (Piotrkowska 239) „Życie chłopca przedhistorycznego” (dla starszych dzieci). Wejście 2 kop.

(n) **Zakład ortopedyczny** otwarty został przy szpitalu Anny Maryi pod kierunkiem d-ra Tomaszewskiego. Odbywa się tam leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, mechanoterapia, gimnastyka lecznicza i masaż. Dla niezamożnych od g. 9—10 rano z ustępstwem. Zapisy codziennie przyjmuje w szpitalu u d-ra Tomaszewskiego od godz. 11—12.

(n) **Z „Arfy”.** Zapowiedziany na sobotę 30 b. m. raut-bal w „Arfie” należąc będzie niewątpliwie do najlepszych zabaw karnawałowych w tem Towarzystwie. Lżejszy program artystyczny, pięknie udekorowana sala i bardzo urozmaicona zabawa taneczna będą stanowić atrakcyę nie tylko dla członków Towarzystwa, lecz i dla wielu gości. Początek zabawy o g. 8 i pół wieczorem.

(=) **Na Pogotowie ratunkowe.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że pp Ludwikostwo Wilczyński z powodu srebrnego wesela złożyli ofiarę w Kasie Pogotowia ratunkowego na rzecz tej instytucji 300 rubli.

Za powyższy dar zarząd Pogotowia za naszem pośrednictwem dziękuje ofiarodawcom.

(a) **Towarzystwo przeciwbrazce.** W dniu 5 lutego r. b. w domu starców i kalek (Dzielną № 52) odbędzie się ogólne zebranie roczne członków komitetu przeciwbrazcego, w celu zatwierdzenia sprawozdania z działalności za rok ubiegły 1908 i dokonania wyboru członków zarządu. W razie nie dościa w pierwszym terminie, zebranie będzie prawomocne d. 12 lutego.

(c) **Osobiste.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że pani adwokatowa Wyganowska nie ma nic wspólnego z balem studentów, zapowiedzianym na dzień 1 lutego w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej.

(b) **Pożar.** O godzinie 12 i pół nocy wczorajszej przy ul. Nowo Cegielańskiej nr. 14 w mieszkaniu zapalił się sufit i ściana. Ogień ugasiły I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż miejska.

(a) **Z Tow. akc. Krusche i Ender w Pabianicach.** W dniu wczorajszym administracja akc. Tow. Krusche i Ender w Pabianicach dokonała wypłaty robotnikom wszystkich oddziałów w liczbie 4300, za ostatni tydzień, przepracowawszy według dotychczasowej normy płacy zarobkowej. Ponieważ podczas wypłaty robotnicy niektórych oddziałów, mianowicie: drukarni, farbiarni, blichu, apretury i pakarni jeduomyślnie wyrazili zgodę na rozpoczęcie pracy na nowych warunkach, przeto zarząd fabryki postanowił pścić w ruch te oddziały na czas ograniczony i w tym celu wczoraj o godz. 4 po poł. wywieszono zostało ogłoszenie treści następującej:

„Dzięki zwiększonemu zapasom surowego towaru nastrocza się robotnikom niektórych oddziałów, jako to: farbiarni, drukarni, szrotkarni, postrzygarni, kuchni kolorystycznej, zwiżalni, pakarni sztuk, za wyjątkiem pakarni kolder, blicharni, wykończalni białego towaru—możność bez względu na nieczynność przędzalni i tkalni prowadzenia robót w oddziałach wyżej wymienionych w przeciągu około 3 tygodni; dla tego pozwala się robotnikom tych oddziałów, w których pracować wszyscy zgodzili się na nową płacę i warunki pracy—podjąć poprzednie zajęcia od piątku, t. j. dnia 29 stycznia r. b. na warunkach wyszczególnionych w ogłoszeniu z dnia 15 stycznia r. b.;

jednakże z tem wzajemnem porozumieniem, że tymczasowe przyjęcie ważne jest tylko na przeciąg czasu od dnia 29 b. m. do dnia 20 lutego (do soboty) r. b. i nie może być pretensyi do 14-dniowego wypowiedzenia.

Pabianice, 23 stycznia 1909 roku.

Tow. kc. Krusche i Ender.

Dziś rano uruchomione zostały wymienione w ogłoszeniu oddziały fabryczne i robotnicy tych oddziałów w liczbie 609 przystąpili do pracy. Praca idzie zupełnie spokojnie.

Nieczynne są przędzalnia i tkalnia, zatrudniające zwykle 2691 robotników.

(a) **W sprawie wyborów wójtów.** Naczelnik powiatu łódzkiego rozesał okólnik, polecający urzędowi gmin, w których w kwartale nademdziałym przypadają wybory wójtów, przedstawić niezwłocznie listy osób, mających prawo być wybranymi na to stanowisko.

(a) **W sprawie rejestracji rezerwistów pospolitego ruszenia.** Komisya poborowa powiatu łódzkiego poleciła urzędowi gminnym sprawdzić stosunki rodzinne rezerwistów pospolitego ruszenia, zaliczonych podczas poborów w latach: 1905, 1906 i 1907 do II-ej kategorii rezerwy, a nadto sporządzić i dostarczyć listy rezerwistów pospolitego ruszenia, zaliczonych w latach powyższych oraz podczas ostatniego poboru do I-ej kategorii.

(c) **Pożar na st. Pabianice.** Wczoraj w zabudowaniach naczelnika stacyi Pabianice kolei kaliskiej, p. Masłowskiego — wybuchł pożar. Ogień ukazał się w komórkach stojących w pobliżu domu mieszkalnego zawiadowcy, w których znajdował się inwentarz żywy oraz narzędzia gospodarcze. Uległy zniszczeniu komórki oraz niektóre maszyny i narzędzia gospodarcze; inwentarz żywy ocalał. Straty mogą wynosić do 400 rb. Pożar, jak przypuszczają, wynikł z podpalenia. Ratunek nosła straż ogniowa pabianicka.

(a) **Napad w Zgierzku.** Onegdaj wieczorem na sklep spożywczy spółki kamanitowej w Zgierzku, pod firmą „Zgola”, napadło dwóch uzbrojonych bandytów, którzy pod groźbą zabójstwa rozkazali obecnym nie ruszać się z miejsca. Prócz towaru zrabowali oni 101 rb. gotówką. Podobno straż ziemna jest na tropie sprawców napadu.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Koncert Kubelika. Jak było do przewidzenia, koncert wszechświatowej sławy skrzypka-wirtuosa Jana Kubelika zapelniał widownię teatru Wielkiego do ostatniego miejsca. Dla urozmaicenia programu, artyście towarzyszy od pewnego czasu w jego tournees artystycznym śpiewaczka australijska Miss Müller.

Kubelik rozpoczął koncertem Sindinga, który składa się z trzech części i wykonał go artystycznie; tego rodzaju kompozycje, aczkolwiek posiadają pierwszorzędno zalety kompozytorskie, jednak na popis dla naszej publiczności mniej się nadają.

Najlepiej przypadła do gustu publiczności część środkowa «Andante», oparta na szerokiej «cantilanie». Dalej solista wykonał utwór S-Saësa, Bacha, Hulaya i Paganiniego. W fantazji o ratorium «Mojesz» w układzie Paganiniego, Kubelik wykazał to, że na jednej strunie (g) potrafi zaimponować zebrany szerokim tonem, znakom tą sprawnością techniczną i szlachetnem frazowaniem pięknie opracowanego tematu.

Zaznaczyć winniem, że talent wirtuozowski Kubelika zolbrzymiał i obecnie nie ma równego sobie rywala wśród najlepszych dotychczas słyszanych skrzypków.

Za entuzjastyczne przyjęcie ze strony zebranej publiczności, artysta dorzucał wartościowe drobności na bis.

Śpiewaczka Miss Müller wystąpiła z poważnym programem pieśni Pergolesiego, Szuberta, Szumana, Brahmsa i innych kompozytorów. Pani M. posiada głos rozległy w skali, o pięknej szkole, wyrównany w całej rozciągłości, nawet frazowanie umiejętnie, lecz zimny i suchy, głos, który nadaje się raczej na scenę do ról sentymentalnych, niż na estradę.

Wybornie towarzyszył solistom na fortepianie stały akompaniator Kubelika, p. Ludwik Szwab.

Alojzy Dworzaczek.

Z „Lutni”. Niedzielny podwieczorek muzyczny

ny u lutnistów zapowiada się bardzo dobrze. W pierwszej części programu kwartet mandolinistów wykona szereg kompozycji Bizeta, Bacha, Linkiego i innych kompozytorów; dalej wystąpi tenor liryczny, p. Wacław Jarzębski, z pieśniami Tomasza Giordaniego i Puciniego. Wykona między innymi cudną arję z op. «Tosca».

Żywe słowo będzie miało za przedstawicielkę sympatyczną i uzdolnioną artystkę teatru łódzkiego, p. Oktawię Trembińską, która wypowie cały szereg utworów swoich.

Drugą część programu wypełni w całości wesola komedia w 1 akcie Dolińskiego, pod tyt. «W gabinecie doktora», w której biorą udział członkowie koła dramatycznego «Lutni».

Po wyczerpaniu programu, obecni, za odpowiednią dopłatą, rozpoczną tańce.

Początek podwieczorku o godzinie 4 i pół po południu.

Teatr. W sobotę, dnia 30 b. m., teatr nasz wznawia od szeregu lat nie grany dramat Stan. Przybyszewskiego «Dla szczęścia»; reżyserję prowadzi p. Oranowski, obsadę tworzą panie Malinowska i Kozłowska, oraz pp. Borowski i Jaracz.

W niedzielę, według zmienionego repertuaru, dana będzie o godz. 3 po poł. po cenach popularnych w teatrze Wielkim «Zemsta za mur graniczny», a o godz. 8 m. 10 wieczorem w teatrze Victoria «Wyzwanie» Bol. Gorczyńskiego po raz ósmy w bieżącym sezonie.

W poniedziałek widowiska nie będzie, zaś we wtorek o godz. 3 po południu w teatrze Wielkim p. Maciej Szukiewicz wygłosi ciekawy swój odczyt popularny, ilustrowany obrazami, p. t.: «Kraków i jego pamiątki», wieczorem zaś w teatrze Victoria „Wesele” St. Wyspiańskiego po raz 20-ty w bieżącym sezonie.

Z WARSZAWY.

* O obrazę religii.

Szósty wydział kryminalny warszawskiego sądu okręgowego osądził sprawę redaktora „Orędownika” z pod Jasnej góry i Ostrej Bramy” Jana Syrokomli-Syrokomskiego i kierownika literackiego tegoż pisma ks. Kazimierza Siedleckiego, oskarżonych o obrazę wyznań chrześcijańskich, nie należących do rzymsko-katolickiego Kościoła.

Corpus delicti sprawy stanowił № 7 „Orędownika” z d. 2-go listopada 1906 roku, gdzie umieszczono artykuł p. t. „Pius IX obrońca Polski”, póra ks. Edwarda Podolskiego.

Autor artykułu tego, wskazując na wielkie postępy, jakie czyniła u nas reformacja w wieku XVI, nazywa naukę Lutra herezyą, przyczem wyjaśnia różnicę pomiędzy prawdziwą wiarą a herezyą.

W tym to właśnie artykule warszawski komitet do spraw prasowych dopatrzył się obrazy pozostałych wyznań chrześcijańskich i wspomniany numer „Orędownika” skonfiskował.

Sprawę rozpoznawano przy drzwiach zamkniętych.

Sąd zarówno redaktora Syrokomlę-Syrokomskiego jak i kierownika literackiego tygodnika ks. Siedleckiego od odpowiedzialności uwolnił i nakazał jednocześnie zdjąć konfiskatę z № 7 „Orędownika”.

Obronę wnosili za Syrokomlę Syrokomskim mecenas Pełowski, za ks. Siedleckim adwokat przys. Paciorkowski.

* Zamknięcie kancelarii rejentalnych.

Na mocy postanowienia warsz. Izby sądowej — jak donosi „Warsz. Echo” — rejenci hipoteczni przy warsz. Sądzie okręgowym pp. Kiersnowski i Strzebiński, usunięci zostali od obowiązków na czas sprawy sądowej, która została im wytoczona. Na mocy rozporządzenia prezesa sądu okręgowego, kancelaryje obu rejentów zostały zamknięte.

Z KRÓLESTWA.

Zabójstwo w Zyrardowie. Wczoraj o godz. 3 rano ranem, na rynku przed nowym kościołem, niewiadomi zabójcy zastrzelili z rewolweru młodego, 23 do 25 lat liczącego, przyzwoicie ubranego przyjeźdnego.

Ranę śmiertelną otrzymał on w plecy.

Znaleziono przy zabitym rewolwer i pasport, ale tak zamazany i pomięty, że nazwiska na razie nie udało się ustalić.

Sledztwo w toku. Zwiłki zabezpieczono do zejścia władz.

Aresztowanie fabrykantów. Z Radomia piszą do „Un. Leb.”: „Zeszłej soboty pod silnym konwojem policyi i żandarmów przyprawiono tu 20-tu żydów, aresztowanych z polecenia ochrony w piątek w nocy w Szydłowcu.

Wśród aresztowanych znajdują się prawie wszyscy najwybitniejsi obywatele z Szydłowca: bankier miejscowy, 60-letni Ch. M. Wakszlag, jego syn Szaja, Motel Biter, fabrykant guzików L. Redler i t. d.

Wakszslaga z synem aresztowano gdyż byli ich spółnicy z hutą p. f. „Kozłowski i Kuźniaki”, donieśli do ochrony, że kiedy w hucie było bezrobocie, przyjęli delegację socjalistów. M. Biter oskarżony jest o sprzedaż materiałów wybuchowych jakiejś bandzie, Redler — o niedoniesienie policyi, że robotnik wygłosił mowę w jego fabryce itp.

Za staraniem i gwarancją rabina radomskiego, Greistmana, kilku z aresztowanych uwolniono zaraz w poniedziałek.

Wiadomości zamiejscowe.

Odnaczenie profesora uniwersytetu Jagiellońskiego. Królowa holenderska Wilhelmina nadała dr. Jerzemu hr. Mycielskiemu, profesorowi historii sztuki w uniw. Jagiellońskim krzyż oficerski orderu orańskiego-nassauskiego. Odnaczenie to przyznane zostało prof. Mycielskiemu za naukowe zasługi nad badaniem historii sztuki holenderskiej w wieku XVII, za odkrycie wielu dotąd nauce nieznanych dzieł wielkich mistrzów holenderskich wieku XVII, oraz za przeprowadzenie udziału polskich zbiorów sztuki w wystawach naukowych w Amsterdamie, Hadze i Leydzie, zwłaszcza z okazji jubileuszu Rembrandta.

Herman Minkowski. W zeszłym tygodniu zmarł w Getyndze profesor tamtejszego uniwersytetu dr. Herman Minkowski. Świat naukowy stracił w nim jednego z najzdolniejszych matematyków. Urodzony w 1864 r. w Aleksocie, pod Kownem, nauki pobierał w Królewcu, w Berlinie i w Paryżu. Już jako 19 letni student otrzymał odznaczenie za pracę naukową, następnie w parę lat później został doktorem filozofii, w 23 roku życia docentem. W r. 1893 został profesorem nadzwyczajnym w Bonn, potem w Królewcu, wreszcie otrzymał powołanie na katedrę zwyczajną w Getyndze. Oprócz szeregu mniejszych rozpraw ogłosił dzieło o geometrii liczb i przedsięwziął większe prace z tego zakresu.

Ostatnia poczta.

Urodziny cesarza Wilhelma.

Monarcha rzeszy niemieckiej obchodził onegdaj — 27 b. m. — 50-tą rocznicę swoich urodzin i to z wielką uroczystością. Obchód rozpoczął się w zamku królewskim już o godz. 8 rano wielką pobudką. O godz. 9 przyjmował dostojny solenizant życzenia rodziny cesarskiej, dworu, przybyłych gości i t. d., poczem odbyło się nabożeństwo w kaplicy zamkowej.

Na uroczystość tę przybyli, między innymi: król saski, król wirtenberski, następca tronu duńskiego i ks. bawarski Ludwik.

Obchodzili też rocznicę urodzin monarchy aktami uroczystymi: uniwersytet, politechnika, akademia rolnicza, akademia sztuk pięknych i inne zakłady naukowe w stolicy rzeszy. Wbrew powszechnemu oczekiwaniu, cesarz żadnej amnestyi nie ogłosił.

Dzienniki berlińskie w artykułach z okazji tej rocznicy omawiają znane zajście w listopadzie roku ubiegłego i twierdzą, że burze te rzuciły cień na uroczystość. Dzienniki wyrażają przytem nadzieję, że cesarz Wilhelm objawi w przyszłości większe zrozumienie dla uczuć i sposobu myślenia narodu niemieckiego i że podobne kontrowersye więcej się nie powtórzą.

Organ centrum „Germania” twierdzi, że za znane zajścia nie trzeba winić wyłącznie cesarza Wilhelma. Znaczna część winy spada na doradców cesarskich.

Prasa wiedeńska poświęca też cesarzowi Wilhelmowi artykuły i, krytykując jego rządy oraz panowanie, podnosi jego zasługi około utrzymania pokoju.

TELEGRAMY.

Petersburg, 28 stycznia. (P.) Ogłoszono następujący Najwyższy manifest:

„Z Bożej łaski My, Mikołaj drugi, Cesarz Samowładca Wszechrosyjski Król Polski, Wielki Książę Finlandzki etc. etc., wiadomo czynimy wszystkim Naszym wiernym poddanym w Wielkiem Księstwie Finlandzkim, że zgodnie z zatwierdzoną przez Nas w dniu 7/20 lipca 1906 r. ustawą sejmową dla Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, uznaliśmy za dobre rozkazać sejmowi Finlandyi zebrać się w mieście Helsingforsie w dniu 3/6 nadchodzącego miesiąca lutego, i dlatego wszyscy deputowani sejmowi winni przybyć do Helsingforsu w czasie oznaczonym w celu wykonania obowiązków, włożonych na nich przez ustawę sejmową.

MIKOŁAJ.”

W Carskiem Siole 15/28 stycznia 1909 r.

Kontrasygnował

Minister sekretarz stanu Lanhof.

Petersburg, 28 stycznia. (P.) Agencja Telegraficzna Petersburska dowiedziała się ze źródeł wiarogodnych, że po otrzymaniu wiadomości o krokach wojennych, poczynionych przez rząd bułgarski na granicy Rumelii wschodniej, rząd rosyjski zwrócił się do rządów: niemieckiego, austriacko-węgierskiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego z telegramem okólnikowym.

W telegramie tym powiedziano, że Rosya, przyjąwszy do wiadomości zapewnienia rządu bułgarskiego, że ma niezłomny zamiar dążenia do rychłej ugody z Turcyą, nie może nie wyrazić przeciw obaw, że wszelkie zarządzenia wojenne na granicy turecko-bułgarskiej mogą doprowadzić do stosunków naprzężonych na miejscu i zagrażać pokojowi.

Z tej przyczyny rząd rosyjski proponuje wymienionym powyżej mocarstwom, aby po wspólnem pomiedzy sobą porozumieniu wystąpiły tak w Sofii, jak w Konstantynopolu z przedstawieniami w duchu następującym:

Zarządzenia wojenne na granicy turecko-bułgarskiej mogą, ze szkodą interesów obu krajów, wywołać jedynie trudności w pomysłnem uskutecznieniu zabiegów mocarstw, skierowanych do tego, aby Turcyę i Bulgaryę doprowadzić do przyjaznego porozumienia. Mocarstwa będą patrzyły życzliwie na wszelkie kombinacje, mogące doprowadzić do wzmiankowanego celu, ale mniemają, że myśl zmiany granicy państwa na rzecz tej lub owej strony, powinna być zaniechana, gdyż poruszenie takiej sprawy mogłoby tylko pogorszyć stosunki pomiędzy Turcyą a Bulgaryą i skutkiem tego odbje się niepomysłnie na ogólnem położeniu spraw. Nakoniec dla pomysłnego zakończenia rokowań potrzeba, aby tak Bulgaryą, jak Turcyą powstrzymały się od wszelkich zarządzeń, któreby mogły być poczytane za pogroźkę lub wyzwanie.

Aschabad, 28 stycznia. (P.) Po wyrznięciu ścian w wagonie pocztowym skradziono 469,000 rb. Kradzież wykryto na stacyi Aschabad.

Taszkent, 28 stycznia. (P.) Na poczcie w Aschabadzie, po sprawdzeniu poczty z Krasnowodzka wykryto brak 1,480,000 rb. Kradzieży dokonano przez wyrznięcie otworu w ścianie wagonu. Na platformie wagonu znaleziono 105,000 rubli. Aresztowano urzędników, którzy wieźli pocztę.

Petersburg, 28 stycznia. (P.) Dzisiaj u ambasadora francuskiego Toucharda odbył się pierwszy raunt urzędowy. Znajdowali się na nim: prezydent rady ministrów, ministrowie spraw zagranicznych, Dworn i inni, członkowie ciała dyplomatycznego, wyżsi dostojnicy wojskowi i cywilni.

Petersburg, 28 stycznia. (P.) W ciągu ostatniej doby na cholere zachorowało 25 osób, zmarło 7.

Moskwa, 28 stycznia. (P.) Na przejeździe Iubiańskim w domu Jeronijewa wykryto drukarnię socjalnych demokratów. Aresztowano tam 10 osób, a później jeszcze kilka.

S + P Walerya z Miłkowskich PRADE

zmarła dnia 28 b. m., przeżywszy lat 75.

Pogrzeb z kaplicy pogrzebowej przy kościele S-go Krzyża odbędzie się w sobotę
dnia 30 go b. m. o godz. 3-ej po południu. 318

Moskwa, 28 stycznia. (P.) Gubernator zawiadomił ziemstwo, iż z liczby radnych usunięto marszałka szlachty ks. Dolgorukiego na zasadzie art. 341 ustawy karnej.

Kijów, 28 stycznia. (P.) Straty, zrządzone przez pożar w cukrowni cybulowskiej, wynoszą rb. 600,000.

Kijów, 28 stycznia. (P.) Rada wyższych kursów żeńskich opracowała nowy projekt ustawy, z mocy której kursa te zamiarione będą na uniwersytecie żeńskim z trzema wydziałami: historyczno-filologicznym, fizyczno-matematycznym i prawnym. Wydział lekarski zamieniony będzie na instytucję samostanną. Osoby, kończące ten uniwersytet, otrzymają dyplomy ze wszystkimi przywilejami, należnymi dyplomom uniwersyteckim.

Kijów, 28 stycznia. (P.) Rozpoczęły się rozprawy w sprawie organizacji rewolucyjnej w Łubniach. Oskarżonych 37 osób, pomiędzy niemi członek I Dumy, Szemet, były prezydent Łubni, inspektor podatkowy i t. d. Do sprawy wezwano z górą 400 świadków.

Kijów, 28 stycznia. (P.) Z powodu walkiwej sygnalizacji pociąg towarowy nie zatrzymany uderzył o mur cukrowni.

Wyborg, 28 stycznia. (P.) Hofgericht, rozpoznawszy sprawę Polowniowa, oskarżonego o udział w zabójstwie Herconsztejna, postanowił przesłać sprawę ponownie do sądu powiatowego, w celu przesłuchania stron i wydania nowego wyroku.

Charków, 28 stycznia. (P.) Na kolejach południowo-wschodnich wichry utrudniają prawidłowy bieg pociągów. Około Konstantynówki i Stawiańska mroz dochodzi 25 stopni, a jednocześnie panują zamiecie śnieżne.

Półtawa, 28 stycznia. (P.) Około stacji Bieszetilówki kolei kijowsko-półtawskiej rozbił się pociąg towarowy. Ze służby poszwankowany tylko maszynista.

Kursk, 28 stycznia. (P.) Z przyczyny niewiadomej wybuchł wielki pożar w gmachu gimnazjum żeńskiego maryjskiego. Straż ogień ugasiła. Straty wynoszą 70,000 rubli. Zajęcia w szkole przerwano.

Konstantynopol, 28 stycznia. (P.) Wieczorem dnia 27 b. m. związek liberalów, twórca partii liberalnej w parlamencie, dał bankiet z powodu 610 rocznicy niezależności państwa ottomańskiego. Na bankiet przybyli: minister spraw wewnętrznych, minister wojny, z górą 100 deputowanych, senatorowie i kilkunastu dziennikarzy. W mowie Kiamila paszy, którą odczytał Hilmi pasza, powiedziano:

Jestem szczęśliwy, że znajduję się na pierwszym bankiecie, danym przez patriotów w rocznicę niezależności otomańskiej, która niechaj trwa na wieki! Cieszę się z wolności nowego systemu, który pozwala nam zjednoczyć się wokół tego stołu. Powinniśmy być wdzięczni sułtanowi, który zapewnił postęp narodu. Sława niezależności otomańskiej jest niewątpliwa, póki monarcha i naród idą razem. Na tej drodze przywrócą sławę i siłę, utraconą w ciągu ostatnich wieków.

Urzeczywistnienie tego zależy od zjednoczenia pod sztandarem ottomańskim wszystkich narodowości, stanowiących naród ottomański. Wszystkie narodowości: turecy, arabowie, kurdowie, albańczycy, słowianie, greccy, ormianie i żydzi, powinny uznawać, że stanowią jeden naród, jedną ojczyznę, powinny chlubić się nie sławą swoich narodowości, ale sławą ogólną otomańską. One pójdą w przyszłości ręką w rękę. Taki postęp nie znajdzie przeszkód ani poza granicami kraju, ani w jego wnętrzu. Wszystkie nieporozumienia polityczne będą wkrótce usunięte.

Oprócz Kiamila paszy, o tem zjednoczeniu mówili i prezes senatu Said pasza, rektor „İttihad-ı Milli” Allikemal, i przedstawiciele różnych narodowości. Młodoturcy nie przybyli na bankiet.

Konstantynopol, 28 stycznia. (P.) Z powodu mobilizacji tureckiej, dzienniki ogłaszają wyjątki z noty tureckiej, stwierdzającej dążności pokojowe Turcji. Dziennik „Jan” ogłosił komunikat urzędowy, zapewniający, że Turcja nie przypisuje żadnego znaczenia pogrożkom bułgarskim i nie odstępuje od swoich żądań. Obawy wojny niema, ale gdyby wybuchła, wbrew oczekiwaniom. Bułgaria ucierpiałaby wiele i musiałaby się upokorzyć.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 29 stycznia.

	zł	flar	tranz.
Czeki na Berlin	46 70	—	—
4% Renta Państwowa	77,00	76,00	76,50
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	97,35	96,35	—
5% „ „ „ z 1905 r.	97,50	96,50	—
5% Premiiówki I ej emisji	3,59	3,63	—
5% „ „ II ej „ „	2,73	2,67	—
5% „ „ Szlacheckie	2,34	2,28	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk. . .	9,30	90,70	90 25
4% „ „ „ „	—	—	83,00
5% Listy zastawne m. Warszawy . .	93 81	92,90	93,45
4 1/2% „ „ „ „	8,75	86 85	—
Akcje Lilpop, Rau i Lowenstein . .	—	—	347 1/2
„ Putiłowskie	—	—	—
„ Rudzki i S-ka	—	—	—
„ Starachowice	—	—	—
„ Banku Handlowego w Łodzi . . .	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „	—	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. B. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
28/I 1 pp.	756 5	— 6,7	92	Pd W 1	Z dnia 28 I Temperatura max. — 5,2° C.
28/I 9 w.	756 3	— 7,4	89	Pd W 1	Temperatura min. — 11,2° C.
29/I 7 r.	754 0	— 11,9	89	Pd 3	Opadu 0 0

Panów obywateli

Zgierza, Pabianic, Łasku i Bałut,

którzy zaciągali pożyczki w instancji zastawnych Towarzystwa Kredytowego Piotrkowskiego, zawiadamiamy, że z polecenia Dyrekcji tegoż Towarzystwa w kasie naszej mogą być płacone raty, od tychże pożyczek, przy czem płaćcy ani kosztów przesyłał ani żadnych innych wydatków nie ponosi.

Należność za kupony od listów piotrkowskich i za listy wylosowane wypłacamy bez żadnych potrąceń.

**Towarz. Wzajemn. Kredytu
Handlowo-Przemysł. w Łodzi**

316-3

Pasaż Meyera 11.

WEZWANIE

do subskrypcji kapitału **300,000** rubli dla utworzenia Towarzystwa Akcyjnego Sanitarnego obywateli m. Łodzi „Sanitas”.

Rozporządzenie obowiązujące rządu gubernialnego piotrkowskiego z dnia 13-go grudnia 1908 r., a wchodzące w siłę **dnia 1-go kwietnia 1909 roku**, co stawia obywateli miasta Łodzi przed nader ważną sprawą: nakazany w niem system codziennego wywozu śmieci i nieczystości, wywołany dzisiejszym niekulturowym stanem tej kwestyi i to przy okolicznościach, że na zaprowadzenie w Łodzi kanalizacji długie jeszcze lata czekać potrzeba, pociąga za sobą ogromne obciążenie budżetu każdego właściciela nieruchomości.

Zapobiedz temu może jedynie ujęcie tej całej sprawy w ręce wszystkich dobrze myślących obywateli i w ten tylko bowiem sposób, ta tak niezmiernie dla higieny miasta ważna sprawa może być racjonalnie i fachowo załatwiona.

Przy takim systemie można będzie osiągnąć znaczne oszczędności dla każdego właściciela nieruchomości z osobna, a niezależnie od tego każdy obywatel ochronionym zostanie od ciągłej odpowiedzialności przed władzami. Takie więc załatwienie sprawy będzie dla miasta dobrodziejstwem, a dla obywateli ulgą i nawet dobrym interesem. W tym celu utworzyło się konsorcjum obywateli łódzkich z udziałami po 50 rubli, które będzie zamienione na Towarzystwo akcyjne sanitarne obywateli m. Łodzi z kapitałem zakładowym około 300,000 rubli.

Zapisy na subskrypcję i wpłaty, które rozpoczną się od **dnia 1-go lutego** i trwać będą do dnia 15-go lutego r. b.,

przyjmować będą: Bank handlowy łódzki, Bank kupiecki, Towarzystwo wzajemnego kredytu przemysłowców łódzkich i Towarzystwo wzajemnego kredytu (Piotrkowska 43).

W razie, gdyby subskrypcya przewyższała wymagany kapitał, nastąpi repartycja.

Podpisujący wpłaca przy zapisie 25% zadeklarowanego udziału.

Dalsze wpłaty uskuteczniane będą na żądanie konsorcjum w miarę potrzeby.

Wybrani na ogólnem zebraniu Towarzystwa właścicieli nieruchomości m. Łodzi, jako komitet organizacyjny, mają nadzieję, że szeroki ogół właścicieli nieruchomości poprze jego starania i prosi o **jakknajszyszą subskrypcję ze względu na to, że nakazany ze strony władz termin 1-go kwietnia**, w którym obowiązujące postanowienie ma wejść w życie, zmusza komitet do zebrania wszystkich danych najpóźniej do **dnia 15-go lutego 1909 roku**, aby jaknajprędzej umożliwić wykonanie żądań władzy.

Komitet

K. Arkuszewski, G. Bürgel, B. Birenweig, O. Daube, A. Dobranicki, T. Fiedler, T. Friedrich, Wł. Geitlich, M. Heymann, Ed. Heymann, K. Klukow, I. Kremer, M. Krasucki, D. Lande, L. Lubotyńowicz, Dr. M. Likiernik, I. Lissner, F. Palaszewski, M. Pinkus, F. Schimmel, D. Tempel, L. Zoner, M. Zunge.

Do OAZY! Spieszcie wszyscy. Do OAZY!

przy Głównej i Piotrkowskiej.

przy Głównej i Piotrkowskiej.

Gdy z niecierpliwością oczekiwane obrazy specjalnie dla naszego teatru zamówione nareszcie nadeszły i wszystkie w tym tygodniu wystawione będą. Podobnie pięknych obrazów nikt jeszcze nie widział. Szczegóły w programach. 310

Główny skład na Rosyę „F. Ad. RICHTER i Co.” w St. Petersburgu
 Lab. chem. farm. Mikołajewska 16,
 wysyła bezpłatnie na każde zadanie brzośury o leczeniu
 r. anemi środkami kotwicznymi, oraz poleca
Kotwiczny PAIN-ERPELER niezawodny środek prze-
 ciwko PRZEZIĘBIENIU,
 REUMATYZMOWI, INFLUENZIE i t. p. Ułkad n. udoinych
 fałszykatów! Kopiaż-utanc: pp. Królikowski i Batorzewski
 Główny skład na Łódź
 ul. Piotrkowska № 130 w aptece W. Danieleckiego. 2160



ELEKTROTECHNIK
E. GOSLAWSKI
 urządza
 podług na nowszych wymagań elek-
 trotechniki: dzwonki elektryczne,
 telefony, pływaki do rezerwoarów,
 elektryczne zamki (zastępujące szwa-
 cara), elektryczną sygnalizację drzwi
 i okien, chroniącą od złodziei, oraz
 wszelkie roboty w mieszkaniach i
 fabrykach przy muje teraz — od No-
 wegogo Roku. — Konserwacja od 4 rb.
 rocznie.
 Proszę zapamiętać mój adres:
 Piotrkowska 118.

Maść przeciw odmrożeniom
 Granulki od kaszlu
 Bore-Mentol od kataru
 poleca Apteka

W. Groszkowski
 KONSTANTYNOWSKA 17. 1-20 7

GLYCEROPHOSPHATE
 GRANULE
ROBIN

Glycerofosfat Ziarnisty
ROBIN'A
 Glycerofosfat wapnia i sedy
 STOSOWANY W SZPITALACH PARYSKICH
 Wamacniający system nerwowy.

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości
 w okresie rośnięcia u dzieci, podczas kar-
 mienia i ciąży, i przeciwko neurastenii, przecią-
 żeniu umysłowemu i t. p.
 Przyjemny w smaku łączy się w małej ilości
 mleka lub wody.
 Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się
 w formie pastylek.
 Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.
 Sprzedaj w aptekach
 i w większych składach aptecznych.

MLECZARNIA

dóbr „Paprotnia“ i „Walewice“

Przejazd № 52 wprost ul. Juliusza
POLECA:

MLEKO wyborowe higieniczne dwa razy dziennie świeże;
SMIETANKĘ słodką i kwaśną.
MASŁO deserowe i do potraw i różne sery.
 Sprzedaż hurtowa i detaliczna, a także rozsyła się i po
 domach. 301-3-2

O 11 stycznia r. b. otworzyłem

Zakład elektryczno-mechaniczny wyrobów drzewno-tokarskich
 przy ul. Zgierskiej № 3.
 Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres tokarski i po-
 dług wzorów i szkiców.
 Z poważaniem
E. Kadyński.
 213-7-6

Specjalista chorób skórnych
 weneryczn. i niemocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
 Zachodnia 33 (obok Lombar. ake.)
 Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla
 pan od 5-6 W niedziele tylko
 od 9-3 po poł. 114r
 Badania krwi przy syphil'ie

Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece,
 b. ordynator warsz. kliniki akusz.
 Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2-6 1/2
 po poł. Południowa 23. 21141

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSOW. SKORNE WE
 NERYCZNE I MOCZOPĘCIOWE
 Przyjmuje od godz. 9-1 r. i od 6-8 w.
 pane od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1
 rano i od 5-6 po poł. 1420-2-
 Ul. Południowa № 2.

Dr. Franciszek KOZIOLKIEWICZ

MIESZKA
 Piotrkowska 103
 Choroby wewnętrzne, dzieci i ko-
 biece. Przyjmuje od 8 do 11 r
 od 2 1/2 - 4 po poł. i od 7 1/2 - 9 w. 1426

Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71
 Choroby serca i płuc,
 przyjmuje analizy płucny, mo-
 czu, krwi, wydzielnia ropnych itd.
 Od j. 9 1/2 - 10 1/2 i od 4-6. 541r

Dr. P. Grossman

Choroby wewnętrzne
 i dzieciinne.
 PIOTRKOWSKA 81.
 Przyjmuje do 10 1/2 rano i od
 5-7 po poł. 243-16-1

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu
 przyjmuje z chorobami wewnątrz-
 nemi (spec. zakaźka i kiszki).
 Dzielna № 3.
 od 5 do 7 ej 2156-1r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
 Nawrot 2.
 Przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8
 po poł., pane od 5-8. W nie-
 dziele i święta od 8-1 r. 637r

Osiadłem się w tutajszym mieście jako
 specjalista chorób skórnych, wenerycz-
 nych, płciowych i chorób włosów. Przy-
 jmuje codziennie od 8 do 1 w południe
 i od 4 do 6 po poł., w niedziele od 9-6,
 do 1-ej rano i od 1 do 6-aj po południu.
 Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ul. ŚREDNIA № 5. 143r

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne
 i moczopłciowe. Krótka № 4.
 Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-3
 wiecz., pane od 5-6. 1818

Dr Ignatiew

Specjalista chorób
 uszu, nosa i gardła
 ulica Konstancyńska № 11 m. 5.
 Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
 W niedziele od g. 10 rano do
 1-ej po poł. 149jr

Z powołaniem się na wykazy, wydrukowane
 w Nr. 5, 6 i 7 „Warszawskich Gubernialnych
 Wiedomostiej z m-ca stycznia r. b.

Droga żel. Warsz.-Wiedeńska

zawiadamia, iż poczynając od 10 go maja r. b.
 n. st. na zasadzie artykułów 40 i 90 Ust. Ogól-
 nej dróg Rosyjskich — dokonywane będą sprze-
 dade z licytacyi tych towarów zaległych i бага-
 żów, które przybyły do dnia 17 (30) listopada
 1908 r. włącznie, i przez odbiorców nie zostały
 zabrane. Sprzedane będą również: bagaż ręczny
 oraz wszelkie przedmioty, znalezione bez dowo-
 dów, tak na stacyach, jako też i w pociągach.
 Szczegółowe wykazy (afisze) wywieszono
 będą na wszystkich stacyach, wysyłających i od-
 bierających. 204 3-3

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
 Syphilis, skorne, wenerycz.,
 choroby dróg moczowych.
 Przyjm. od 8-1 rano i o 1 1/2-3 w.,
 dla dam od 4-5. W niedziele i
 święta tylko do 1 rano 746-r

Dr. R. Skibiński

Piotrkowska 57
 powrót. 2830-515

W domu Spacerowa Nr. 1

do wynajęcia od 1 lipca miesz-
 kanie z 3 pokojów z wszyst-
 kimi wygodami: awent. 2 pokoje
 z oddzielnym wejściem mogą być
 odnajęte. 243-6-3

Udziałem Niemieckiej

251-6-3
 Konwersacyi.
 Łaskawe oferty proszę składać
 pod „Sumenna“ w „Rozwoju“.

2^{ch} pokoje

z kuchnią lub jednego poszukuje
 od 1-go kwietnia w pobliżu „Roz-
 woju“. Oferty pod „B J“ proszę
 składać w adm. „Rozwoju“

Firma **Dr. Wiśniewscy i S-ka**
 właściciel Antoni Chrzęszczewski
 jako jeneralni reprezentanci Ru-
 skiego Tow. Gorzelników posu-
 kują **przedstawicieli**
 dla sprzedaży spirytusu dmatu-
 rowanego i technicznych do tego
 przyrządów, na pojedyncze guber-
 nie, powiaty, lub większe miasta.
 Rezydent: zechca Inskawie za-
 szac się osobiście lub listownie
 do kantoru firmy: Warszawa,
 Półsal 18. tel. 30-69 251-3-1

Pracownia sukien damskich „STANISŁAWY“

Przejazd 49, II pięt., m. 11 239

Pragnącym przygotować się do gimnazjum

lub do szkół średnich udzieli się
 wskazówek w Administr. „Roz-
 woju“. 172-6-6

Ulica PRZEJAZD Nr 12

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

Pracownia haftów
 i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
 Przejazd 12 m. 14,
 w podwórzu, w oficynie II piętro
 przyjmuje wszelkie roboty
 w zakres hafu wchodzące,
 wykonywa takowe staran-
 nie, na czas oznaczony, no
 możliwie niskich cenach
 Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD Nr 12.

Od dziś do d 31 sty-
 cznia można skorzystać
 z okazowej sprzedaży
kanarków z gór Harcu,
 sprowadzonych w dzień 1
 przy świetle, w cenie od
 3 do 7 rb. Główna 40,
 m. 24, sklep I Hossus. 274-3-3

Do wynajęcia mieszkania
 przy ul. Konstancyńskiej № 68
 od 1 kwietnia lub 1 lipca r. b.
 4, 5 i 3 pokoje na I-om, II i III
 piętrze z wszelkimi wygodami
 i z gazem oświetleniem. Wia-
 domość ul. Główna № 51 m. 3.
 227-6-2

MIESZKANIA
 z 2, 3 i 4 pokojów i kuchni do
 wynajęcia zaraz lub od 1 kwiet-
 nia przy ul. Zgierskiej 166 w Ra-
 dogoszczu. Przystanek tramwajowy
 na miejscu, oświetlenie ulicy
 elektryczne. Blizsze szczegóły u
 Wrzesińskiego, ul. Główna 10 m. 6.
 265-3-2

Pracownia Gorsetów
 dawniej Mikołajewska 53
NATALII KĘDZIERSKIEJ
 przyjmuje obstalunki i reperacje.
 1575 Piotrkowska 115 m. 6.

W dobrach Piątek-Wielki
 do sprzedania:
 10 młod. dojń. krów, 10 cielnych
 jałowic, 1 byczek i 5 walców nie-
 oprz. rasy oldenb. swego chowu,
 również para uźdz. kuców w gat. 4
 letni b. wiadomość u właścicie-
 la M. H. Danziger-Kallisz
 3.1-3-1